

Pakty i fakty

Zupełna niemoc Ligi Narodów wobec zatargu japońsko-chińskiego, który z dniem każdym szerszy się i zaostreża, staje się bardziej widoczna i rażąca, jeżeli zapoznać się z tekstem paktu.

W artykule 12 tego dokumentu, który miał uszczegółić dotychczasowe zobowiązania do zatarzów zbrojnych czytamy dosłownie co następuje:

Gdyby między członkami Ligi Narodów powstał spór, mogący spowodować zerwanie stosunków, zobowiązują się oni do przedłożenia go sądowi rozjemczemu, lub też Radzie Ligi, zobowiązują się również, że w żadnym wypadku nie uciekną się do wojny przed upływem 3 miesięcy od wyroku rozjemczego lub raportu Rady Ligi.

Gdyby zaś kto miał wątpliwości co do tego, czy Rada Ligi uprawniona jest do wkręcenia w razie pogwałcenia uroczystych zobowiązań artykułu 12, to niechaj przeczyta uważnie artykuły 10 i 11.

Artykuł 10 brzmi: — Członkowie Ligi Narodów zobowiązują się do poszanowania i strzeżenia przed wszelką napadczą zewnętrzną obecnej niepodległości terytorialnej i niepodległości politycznej wszystkich członków Ligi. W razie takiej napadki, jej groźby, lub jej niebezpieczeństwa, Rada Ligi wskazuje środki, jak zapewnić uroczystość niniejszego zobowiązania.

Artykuł 11: — Oświadczają się wyraźnie, że wszelka wojna, lub groźba wojny niezgodnie z tym, czy jest: wprost lub pośrednio wymierzona przeciw jednemu z członków Ligi, dotyczy interesów całej Ligi, która winna przedsięwziąć wszelkie środki, zdolne zabezpieczyć pokój między narodami.

Do tych zupełnie wyraźnych, nie wymagających żadnych komentarzy i interpretacji postanowień paktu doszedł jeszcze pakt Kelloga, który w sposób uroczysty potępił wojnę zaczepną.

Zdawałoby się, że w ten sposób szlachetne wskazania genewskie zyskały nowe poparcie, a nawet że rozszerzono ich zakres działania, bo pod paktami paryskim (Kelloga) znalazł się podpis Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, którego brak na pakcie Ligi przypisał wielki prezydent Wilson życiu.

Tymczasem paradoksalność stanu rzeczy polega na tym, że umacniający covenant Ligi pakt Kelloga dopiero otworzył pole dla chętnych i gorliwych interpretatorów.

Kto wie, czy po za wschodnim zwycięstwem toczona wojna, bez rycerskiego jej wypowiedzenia, nie kryje się jeszcze dążenie do stwarzania gruntu do dyplomatycznych interpretacji.

Pakt Kelloga potępia wojnę za czepną, potępia napastnika (agresora), a więc nikł nie wypowiada wojny. Nawet Chiny, których w chwili obecnej nikł rozumujący normalnie i uczciwie nie może uważać za napastnika, nie odważają się wyrzec słowa „wojna” pod adresem Japonii, bo, kto wie, czy nie uznano by wówczas republikę Nankińską za pierwszego napastnika, przeciw któremu należy zastosować wszelkie sankcje w paktach przewidziane.

Japonia także unika słowa wojna: wszystkie komunikaty specjalne i pół-urzędowe z Tokio zapewniają, że o wojnie nie ma mowy. Cała akcja zbrojna w Chinach, czy to w Mandżurii, czy w portach Chin południowych, to tylko „ochrona życia i mienia obywateli japońskich”. W jednym z komunikatów rząd japoński nie bez złośliwej ironii zauważył, że inne wielkie mocarstwa nieraz uciekały się do takich kroków i to nawet z pomocą większych ilości wojaka.

Interwencja L. twiniowa u Hendersona w sprawie o wypuszczenie Radka do Szwajcarii

GENEWA. 3.2. Rząd szwajcarski odmówił udzielenia wizy na wjazd do Szwajcarii znanemu politykowi sowieckemu Karolowi Radka-Solbertsonowi, który zgłosił się na konferencję rozbrojenia, jako korespondent „Izwestii”, gdyż pozostał w mocy zakaz pobytu w Szwajcarii, wydany w stosunku do Radka, a dotyczący się z czasów, gdy wraz z Leninem wyjechał w zapobiegawym wagonie do Rosji.

Kary na bankierów berlińskich

za manipulację dewizową

BERLIN. 3.2. W trybie przyspieszonym sąd berliński skazał wczoraj trzech bankierów, oskarżonych o manipulację dewizową na ostre kary więzienia. Bankier angielski dr. Gutherz

skazany został na 15 miesięcy więzienia i 2.000 mk. grzywny, dyrektor banku berlińskiego Oppenheimer na 10 miesięcy więzienia i 5.000 marek grzywny. (PAT.)

Strajk w kopalniach Gieschego na Śląsku

Demonstracja 4.500 górników przeciw obniżce płac

KATOWICE. 3.2. — Tel. wł. — Dziś o godzinie 6 rano wybuchł strajk załogi na kopalniach węglowych Gieschego. Strajk ma charakter protestacyjny i pozostaje w związku z obniżką płac

o 8 proc. ustanowioną przez komisję rozjemczą.

Strajk proklamowano narazie 24-godzinny. Organizacja strajku spoczywa w ręku Związku zawodowego górników Górnośląskiego. Po zebraniu, na którym zapadła uchwała strajkowa, robotnicy zgromadzeni w liczbie 2.000 osób, rozeszli się w spokoju.

Pracę porzucili górnicy, zatrudnieni w 4 kopalniach, których załogi wynoszą około 4500 ludzi. Do pracy stawili się jedynie paruśset górników, aby, w myśl uchwały, utrzymać pracę konieczną.

Rada załogowa kopalni Gieschego nie powzięła żadnej decyzji w sprawie strajku i ustosunkowała się biernie do poczynąń komitetu strajkowego.

Dyrekcja kopalni oświadczyła zaś, że nie będzie pertraktowała z komitetem strajkowym, lecz wyłącznie z członkami rady załogowej.

Na kopalniach panuje zupełny spokój.

KATOWICE. 3.2. — Tel. wł. — Na czwartek zostały zapowiedziane zebrania załóg na kopalni Skarbofermu w Bielszowicach, na kopalni Myskowice i na kopalni w Janowie.

Ustrój szkolnictwa i N. T. A.

w komisjach sejmowych

Przez cały dzień sejmowa komisja oświatowa kontynuowała wczoraj dyskusję nad rządowym projektem ustawy o ustroju szkolnictwa. W obradach wzięli udział m. in. Jędrzejewicz i wicemin. Pieracki.

Pos. Sommerstein (Koło żydowskie) zajął się, że projektowana ustawa omija zupełnie sprawy szkolnictwa mniejszościowego, zaś pos. Piłsudski (PPS), krytykując projekt, zaproponował, aby komisja wysłuchała opinii przedstawicieli uniwersyteckich polskich oraz Akademii Umiejętności. Pos. Kordecki (Kl. Nar.) opowiedział się za utrzymaniem szkoły średniej 8-klasowej.

Sejmowa komisja prawnicza przyjęła wczoraj w drugim czytaniu projekt noweli do ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Projekt ten przyjęto wraz z poprawkami referenta oraz dwoma poprawkami klubów opozycyjnych. Poprawki referenta zmierzały do udostępnienia ludności niezamożnej korzystania z Trybunału Administracyjnego i w tym celu obniżają opłaty od skarg o nieokreślonej wartości i od skarg wartości poniżej 1000 zł.

Komisja sejmowa reform rolnych przyjęła w 3 czytaniu projekt ustawy o funduszu obrotowym reform rolnych, wczoraj zaś rozpatrzyła szereg drobnych wniosków.

W obronie 50 tramwajarzy

Nowy strajk protestacyjny w Łodzi

ŁÓDŹ. 3.2. — Tel. wł. — Wczoraj rano zgłosiła się do inspektora ratu delegacja tramwajarzy, nieprzyjętych do pracy po zakończeniu strajku. Okazało się, iż dyrekcja tramwajów odmówiła przyjęcia 50 starych tramwajarzy i mimo interwencji inspektora pracy decyzję swoją zmienić nie chciała.

W związku z powyższym związek zawodowy zwołał wspólne zebranie na piątek godz. 7-ma wieczór. Na zebraniu tem ma być powzięta uchwała w sprawie ponownego ogłoszenia strajku protestacyjnego na najbliższą niedzielę. Strajk protestacyjny tramwajarzy trwać ma od 11-ej do 1-ej przed południem i od godz. 5-ej do 7-ej po południu. (P.)

Zwyżka dochodów do kas państwowych

Agencja „Iskra” donosi: Wpływy podatkowe w styczniu r. b. przekroczyły wpływy preliminowane na ten miesiąc w wewnętrznych, miesięcznym budżecie ministerstwa skarbu.

Walki w Szanghaju i Nankinie wznowione

Nowe wojska japońskie w Chinach

„Nieporozumienie”...

LONDYN. 3.2. Z Tokio donoszą, że japońskie ministerstwo marynarki wydało komunikat, który usiłuje przedstawić bombardowanie Nankinu, jako incydent wynikły z nieporozumienia.

Kilku marynarzy japońskich udało się na ląd, celem zakupu żywności. Po drodze marynarze sprowokowani zostali przez patrol chiński, który dał do nich kilka strzałów, jakoby dlatego, że nie odpowiedzieli na jego wezwanie.

Marynarze zbiegli, powrócili na pokład swego statku i oświadczyli, że wojska chińskie podejmują ataki. Dowodzący flotą, chociaż miał pewne wątpliwości, kazał rozpocząć ogień artyleryjski. Dano kilka wystrzałów w powie

trze, dla przekonania się, czy forty chińskie odpowiadają ogniem. Ponieważ jednak ze strony chińczyków nie padł żaden strzał, Japończycy zaprzestali ognia.

Nankin w ogniu

MOSKWA. 3.2. Radiostacja moskiewska podaje: Według ostatnich doniesień, Japończycy wznowili w dniu 2 lutego bombardowanie Nankinu przez artylerię lotniczą.

NANKIN. 3.2. Japońscy marynarze i strzelcy morscy wyładowali i obsadzili wzgórza, panujące nad Nankinem, oraz brzozi rzeki.

Wobec tego, że w pobliżu skoncentrowane zostały również oddziały chińskie, starcie wydaje się nieuniknione. Ludność chińska, okarnieta paniką, opuszcza Nankin i niedawno otwartą wielką drogą między Nankinem a Hangczou wydaje się wielka rzeka ludzka.

Na froncie charbńskim

Pogłoski o czeskim generale

MOSKWA. 3.2. Agencja Tass donosi z Pejpinu, że sytuacja w Charbinie jest w dalszym ciągu naprężona. Wojska japońskie, mimo oporu ze strony wojsk chińskich, posuwają się ku Charbinowi.

Jednocześnie agencja Tass demenuje informacje dzienników angielskich o przerwaniu komunikacji kolejowej przez Syberję na kolei wschodnio - chińskiej etc.

Agencja sowiecka wyjaśnia, że pogłoski syberyjskie, w szczególności pospieszane, kursują normalnie do stacji Mandżuria, a następnie kontynuują drogę na linii wschodnio-chińskiej.

PRAGA. 3.2. Kazała tu pogłoski, że b. generał Gayda otrzymuje stałe wezwania od organizacji białogwardyjskich w Mandżurii, by przy był tam, celem wzięcia udziału w akcji wojskowej.

Gayda, jak wiadomo, od czasu swych walk w syberyjskich oddziałach czeskich, pozostaje w kon-takcie z wojskowymi kołami emigracji rosyjskiej.

Narazie jednak osadzony on został na 2 miesiące w więzieniu po uprawnieniu się wyroku, skazującego go za udział w napadzie na dom sędziego, który posiadał akta, dotyczące znanej jego afery.

Powrót P. Prezydenta

Wczoraj powrócił do Warszawy Pan Prezydent Rzplitej.

S. p. Kazimierz Grabowski

Zgon b. wojewody łwowskiego

Dnia 2-go b. m. zmarł w Łwowie b. wojewoda łwowski Kazimierz Grabowski w 63-m roku życia. Zmarły w czasie wojny pracował w austriackim min. spraw wewnętrznych. Po odzyskaniu niepodległości przy-

dzielono go do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie. W r. 1920 otrzymał nominację na wojewodę łwowskiego i na tym stanowisku pracował do r. 1924, poczem przeszedł na emeryturę.

Interwencja mocarstw z inicjatywy Anglii

Niespodziewane posiedzenie Rady Ligi Narodów

GENEWA. 3.2. — Tel. wł. — Dziś w południe zupełnie nieoczekiwanie na żądanie przedstawicieli Anglii zostało zwołane nagłe posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Miejsce przewodniczącego obradom zajął reprezentant Francji, minister wojny Tardieu.

Na miejscu przedstawicieli Anglii lorda Cecilia, zasiadł minister kolonii Thomas, który też natychmiast po otwarciu obrad przez Tardieu, zabrał głos i odczytał doniosłym głosem następującą deklarację rządu angielskiego:

„Rząd W. Brytanii wyraża przekonanie, że jest niemożliwe pozwolić na dalsze trwanie obecnej sytuacji na Dalekim Wschodzie, gdzie toczy się regularna wojna, mimo, iż słowo to nie zostało wypowiedziane.

Dlatego rządy W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych postanowiły uczynić nowy krok i poleciły swym ambasadorom w Tokio i Nankinie wezwać:

- 1) do zaprzestania aktów gwałtu i przygotowań do kroków wojennych,
- 2) do utworzenia w Szanghaju strefy neutralnej, z której wojska japońskie i chińskie byłyby wycofane i która służyłaby wojska międzynarodowa,
- 3) do natychmiastowego rozpoczęcia rokowań i załatwienia konfliktu w drodze paktu paryskiego i rezolucji Rady Ligi z dnia 9 grudnia”.

Wskazując reprezentant W. Brytanii odczytał deklarację, która będzie złożona dziś w Izbie Gmin, i wyraził przekonanie, że krok, uczyniony przez W. Brytanję, spotka się z aprobatą Rady.

Równocześnie min. Thomas zapowiedział wystąpienie na miejsce wypadków w Szanghaju posłków dla angielskiego wojska lądowego i marynarki.

Następnie imieniem Francji min. Tardieu, imieniem Włoch min. Grandi oraz w imieniu Niemiec — Weizsäcker przyłączyli się do wniosku ministra angielskiego.

To samo uczynił reprezentant Chin dr. Yen i zgodził się również na to przedstawiciel Japonii dr. Sato, który oświadczył, że rząd japoński z radością wita wiadomość o interwencji mocarstw u rządu chińskiego.

Na końcu zabrał głos sekretarz generalny sir Eric Drummond, który zawiadomił, że dziś właśnie w Szanghaju odbywa się zebranie komisji wyznaczonej na ostatnim posiedzeniu Rady Ligi i zażądał od Rady uchwalenia kredytu nadzwyczajnego na koszty tej komisji. Kredyt ten został uchwalony.

W kuluarach Ligi komentowano dzisiejsze posiedzenie w tym sensie, że Rada Ligi pozostawiła inicjatywę działania wielkim mocarstwom.

Krok ten uważają w sekretaracie generalnym za wielkie naruszenie autorytetu Ligi Narodów, który przez takie wystąpienie bezpośrednio coraz bardziej upada.

Izba gmin o zatargu

LONDYN. 3.2. Minister spraw zagranicznych Simon złożył na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin deklarację w sprawie zatargu ja-

O garbarnię Aleksandra Horna

Wyrok uniewinniający sądu apelacyjnego

W sądzie apelacyjnym w Warszawie zakończono wczoraj sprawę o zabójstwo Aleksandra Horna.

Pierwsza instancja przyniosła wyrok skazujący na rok więzienia Józefa Karłowicza i Stanisława Pawlikowi, oskarżonych o wyłudzenie od Horna zakładów garbarskich, dwóch domów i załóż obrazów przez wyzyskanie jego nieświadomości.

W toku rozprawy rzecznicy Horna zawarli z oskarżonymi ugodę, moca

pońsko-chińskiego. Oświadczył on, iż ambasadorowie Wielkiej Brytanii w Tokio i Nankinie otrzymali polecenie przedstawienia rządowi nowych propozycji, które zostały odwołane ze St. Zjednoczonymi, Francją i Włochami.

Po deklaracji ministra wywiązała się dyskusja, podczas której przywódcą partii pracy Lansbury rzucił pod adresem Japonii kilka obelżywych epitetów, nazywając Japończyków rozbójnikami morskimi. Powstała wielka wrzawa.

Przewodniczący zwrócił uwagę posłowi, iż nie należy używać tak obraźliwych słów pod adresem za przyjaźniowego mocarstwa.

Japonia chce, ale nie może...

TOKIO. 3.2. Z kół urzędowych komunikują, że Japonia byłaby szczęśliwa, mogąc zaprzestać walk, lecz nie może przyjąć punktu propozycji trzech mocarstw, zastrzegającego szybkie podjęcie kroków w celu uregulowania wszystkich sporów.

Kroki amerykańskie i angielskie wobec rządu japońskiego w sprawie wypadków w Szanghaju, wy-

wołany w Tokio wielkie wzburzenie.

Rząd japoński uchwalił bez względu na jakiegokolwiek krok ze strony obcych mocarstw wytrwać przy dotychczasowej polityce, zwłaszcza, iż opinia publiczna, oburzona mieszaniną się obcych mocarstw do aktualnych zagadnień japońskich, popiera stanowisko gabinetu.

Wojska włoskie

RZYM. 3.2. Rzymska „Tribuna” komentując rozkaz szefa rządu włoskiego wystąpienia na wody Szanghaju trzech okrętów wojennych, pisze: Wysłanie okrętów wojennych oraz wyładowanie batalionu marynarzy włoskich w Szanghaju stanowi niezbędny środek, nakazany przez ostrożność nie tylko dla obrony interesów włoskich, ale i dla wykazania udziału Włoch oraz ewentualnej akcji międzynarodowej, mającej na celu zmniejszenie konsekwencji konfliktu.

Demarche Niemiec

BERLIN. 3.2. Rząd Rzeszy na podstawie informacji o wspólnych krokach mocarstw zachodnich w kierunku zażegnania konfliktu japońsko - chińskiego, wystosował wczoraj do rządów Japonii i Chin telegraficzne zawiadomienie, że przylączy się do kroków tych mocarstw.

Rząd Rzeszy kładzie główny nacisk na konieczność wstrzymania dalszych kroków wojennych przez oba państwa, wycofania wojsk z Szanghaju i rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Odnosnie propozycji mocarstw zachodnich, dotyczącej utworzenia strefy neutralnej w okolicy koncesji cudzoziemskiej, rząd Rzeszy zgłosił desinteressement.

Ślepa ufność Chin w sprawiedliwość

Wojna bez... wojny na Dalekim Wschodzie

Ostrzeżenie Nankinu trwało 1 godzinę. Okrety wojenne japońskie skierowały ogień na 3 chińskie pancerniki, z których jeden jest silnie uszkodzony.

Flota japońska zajęła port wojenny Wusung pod Szanghajem.
Druga eskadra japońska wyruszyła z Simonoski do Szanghaju.
Nankin wygląda jak wymarły.
Kanton i Swatow zajęte przez wojska japońskie.

Oto pokój jednego dnia — po niedzieli. Pokój, depesz przelatywających. Depesz z frontu wojennego, z bombardowanych portów, z okupowanych prowincji.

Bombardowania, pancerniki, desanty, ewakuacje — obraz zbył pamiętny jeszcze wszystkim, obraz tak żywy w pamięci z niedawnych lat... To wojna.

Lecz zarazem w powodzi depesz z frontu, w powodzi alarmów — biegnie do Genewy depesza ministra Spraw Zagranicznych rządu nankińskiego Lo-Wen-Kar'a do Ligi Narodów, wysłana w poniedziałek.

„Chiny nie wypowiedziały wojny Japonii. Władom nie wypowiedzenia wojny pozbawiona jest wszelkich podstaw.”

Minister Chin oświadcza: „...Rząd chiński jest gotów do oporu i walki aż do ostatniej kropli krwi, wykonując swoje prawo obrony.”

Wojna wojny? Europa przeciera oczy. „Ależ wojna jest... Wojna zaczęła, okrutna, wojna posunęła aż do 150 tysięcy chińczyków zostających rozstrzelanych przez japończyków”. To znaczy — walka wręcz, bez pardonu, bez litości.

Wojna bez wojny... To określenie coraz częściej przewija się przez szpalty gazet — francuskich, angielskich, niemieckich, włoskich... I wszędzie — w Europie w świecie białych wywołuje niedowierzanie, zadziwienie, wzruszenie ramion. Ot — jeszcze jeden egzotyczny paradoks, dziw, zagadka wschodu, tajemnica psychiki 26 tej rasy.

Wojna bez wojny — to niezrozumiałe — to wręcz fantastyczne. Obcy najeżdżają krwią i pożogą zalewa najdroższą rodziną ziemi, obcy przybysze wdarli się do domów armat i żelaza, obce ręce niosą swe zwycięskie sztandary coraz dalej i szerzej. Chiny bronią się, barykady, okupacja. A wojny nie ma i nie było... To mówi rząd Chin przez usta swego ministra.

A teraz — cośmy kłknaćcie lat wstecz, do małej miasteczka chińskiego na terytorium imperium ro-

syjskiego, na pograniczu Chin i Rosji. Przed stołem tamtejszego sędziego pokoju, ośca niżej podpisane, stały dwóch chińczyków. Jeden drugiemu przy jakiejś transakcji handlowej nie dopłacił pięć rubli. Cierowali się długo, targowali, swarzyli — wreszcie poszli do min-guania (sędziego) — mechi osadzi.

Sprawa ta w mieście nabrała ogromnego rozgłosu, obaj powołani byli znanymi i szanowanymi kupcami. Sędzia osadził rzecz

krótko: — pozwany Li powinien zapłacić, sążący Fu ma rację.

Potenci wychodzi z sądu, z nim tłum przysłuchujących się rozprawie ziomków. I nagle — na ulicy — pozwany Li oświadcza: „wszystko jedno nie zapłacić”.

Wtedy w tłumie zawrzało... Zwrta masa rzuciła się nań — minuta, dwie — i na bruku ułożymy leżały zmasakrowane zwłoki.

Po paru tygodniach Sesja wyjazdowa Sądu Okręgowego z Władysławem rozpatruje w tej samej

salce sprawę trzydziestu kupców oskarżonych o zliczowanie ziomka... Ci mają na swoją obronę jedno: — „Fu pogwałcił prawo sprawiedliwości. Fu winien respektować orzeczenie sędziego, bo sędzia jest sprawiedliwym, nikczemnik nie respektujący prawa nie godzi się żyć”. To mieli do powiedzenia na swoją obronę i poszli na ciężkie roboty — za łm...

Wymyśli się — czyż ten zagubiony w latach epizod z małej miasteczka chińskiej nie może przyczynić się do wyjaśnienia paradoksu „wojna bez wojny”. Czy nie rzucił wielkiego promienia światła na „mroki duszy wschodu”. Wykreślił wielką parabolę — od garstki kupców — chińczyków — do narodu chińskiego, od salki posiedzeń Sądu pokoju do — pałacu Ligi Narodów nad Lemanem... To jest to samo...

Respekt dla prawa. Głęboka, sięgająca głębi psychiki wiara w nie-wzruszoną ostołę — sprawiedliwość. Instynktowna odrada do po-

gwałcenia wyroku wygłoszonego przez usta powołane do wyrokowania — czy spojrzenie od tej strony nie da nam choć w części zrozumienia obecnej sytuacji na Wschodzie, tej „wojny” od której tak odstępowały się Chiny.

Bo w gruncie rzeczy wojna jest, Chiny to naprawdę rozumieją. Lecz Chiny wiedzą jeszcze — istnieje Liga Narodów, istnieje trybunał powszechnego porozumienia, najwyższa instancja rozstrzygająca spory, najwyższa instancja powołana po to, aby nie było na świecie wojny. Jest wata w bezporna sprawiedliwość i mądrość najwyższego synhedryonu, najdosłowniej-szego areopagu świata — i zbrojne w tą wiarę Chiny mówią — nie wypowiadamy wojny...

Bronia się... Tak... Masakrują japończyków, okupują się, nawet nadają. Lecz są na własnej ziemi, bronia ojczyzny, okrutnym wyrokiem krwawej Nemezis są zmuszeni do tego. Bronia się i nie chcą wojny.

To nie poczucie słabości, to nie bierność i fatalizm — to blask bijący od okien Najwyższego Areopagu nad Lemanem...

Europa wzrusza ramionami. Europa pamięta rok 1914 i okupację Belgii. Europa nie wierzy w niewzruszoną ostołę traktatów. Europa wie że na drogach prawa i sprawiedliwości są apelacje, kasacje, laski monarchów, wreszcie — kruczki adwokackie. Dlatego niezupełnie rozumie „chińskie paradoksy”.

A „paradoks” ten przewija się poprzez całą historię Chin. Niema bodaj narodu na świecie, któremu bardziej obcem-by było pojęcie „sily przed prawem”. Niema bodaj człowieka na świecie, któryby w równie co i chińczyk mierze respektował swój podoba na wekslu.

W literaturze i poezji białej rasy zawiązała miłość przerywa w dziewięćdziesięciu pięciu wypadkach pasmo życia lirycznych bohaterów i bohaterki. Zaś w chińskiej w dziewięćdziesięciu pięciu wypadkach — niemożność dotrzymania jakiegokolwiek bądź zobowiązania. A zasadniczym motywem bajek chińskich od nienajmniejszych lat jest — Świętość przyrzeczeń...

Dlatego z takim naciskiem, z takim akcentem, z takim uporem minister Chin i marszałek Chang-Kai-Szek mówią: „Kategorycznie demontujemy wiadomości o wypowiedzeniu wojny...”

A tymczasem nad Wschodem roz-pala się krwawa funa — wojny...

St. M. Saliski.

Konferencja rozbrojeniowa otwarta

Przemówienie Hendersona przy zapelnionej sali

GENEWA. 3.2. — Tel. wł. — Odroczenie na skutek posiedzenia Rady Ligi Narodów otwarcie Konferencji Rozbrojeniowej odbyło się bez większego ceremoniału d. 2 b. m. o g. 16 m. 30 wśród ogólnie napiętej atmosfery, wytworzonej przez posiedzenie Rady Ligi Narodów i związane z nim wypadki.

Przewodniczący Konferencji Rozbrojeniowej p. Henderson, widocznie chory, wszedł na trybunę witany rzadkimi oklaskami.

Ławy prasowe zapelnione kompletnie. Na trybunie dla dyplomacji dużo wolnych miejsc.

Po lewej ręce Hendersona siedzi sekretarz generalny Ligi Narodów p. Drummond.

Przewodniczący Henderson wygłosił półtoragodzinne przemówienie głosem cichym, monotonnym i zmuszonym, którego nikt nawet na ławach dziennikarskich nie słyszał, mimo zainstalowanych tam słuchawek.

Na wstępie swego przemówienia Henderson oświadczył, iż musi wspomnieć o tragicznym fakcie, że właśnie w chwili, gdy zbiera się konferencja której zadaniem jest przytoczenie nowych środków dla utrzymania pokoju, istnieje na Dalekim Wschodzie sytuacja nadzwyczaj groźna.

Henderson podkreślił następnie domniemanie konferencji, która stanowi najważniejsze zebranie międzynarodowe od końca wojny. Należy jeszcze nie widzieliśmy tak imponujący listy ministrów, rozporządzających tak wielką władzą, 1700 milionów ludzi reprezentowanych jest na tej konferencji. Nigdy jeszcze nie było konferencji, której zadanie byłoby tak pilne i mogłoby być tak użyteczne dla ludzkości.

Zdaniem Hendersona zadanie konferencji jest potrójne:

1) przeprowadzenie wydatnego zmniejszenia ograniczenia zbrojeń;
2) zapewnienie, że żadna kategoria zbrojeń nie zostanie pominięta przez konferencję;
3) zapewnienie ciągłości pracy nad rozbrojeniem przez zdecydowanie od-

bywania analogicznych konferencji w dość bliskich odstępach czasu.

Wypowiedziawszy dalej opinie, że takież jest mniemanie, by zbrojenia zapewniały bezpieczeństwo, Henderson zobowiązał pracę nad bezpieczeństwem i rozbrojeniem w ciągu 12 ubiegłych lat.

Streszczając następnie przygotowa-

nia do konferencji, Henderson omówił związki między rozbrojeniem i kryzysem gospodarczym. Zdaniem Hendersona, ciężar finansowy zbrojeń jest jedną z głównych przyczyn kryzysu, gdyż powoduje brak równowagi budżetowej państw. Wydatki na zbrojenia 61 państw wynoszą 4 miliardy dolarów rocznie.

W konkluzji Henderson oświadczył, że fiasko konferencji miałyby skutki katastrofalne, i wezwał konferencję do rozpoczęcia pracy z przekonaniem, że może dzięki ideom i decyzjom, które powoła, doprowadzić narody do ziem obiecanych.

Henderson skończył swą mowę na 20 minut przed godz. 6 wiecz. widocznie już zupełnie wyczerpany, poczem zarządzone przerwy przed wyborami komisji.

Po krótkiej przerwie nastąpiło mianowanie komisji weryfikacji pełnomocnictw, komisji regulaminowej oraz komisji petycyjnej.

Najważniejszą z tych komisji jest komisja regulaminowa. Wszedł do niej generalny sekretarz delegacji polskiej p. Komarnicki. W komisji tej reprezentowane są wszystkie wielkie mocarstwa.

GENEWA. 2.2. W dotychczasowych przewidywaniach na temat przebiegu pierwszych dni Konferencji Rozbrojeniowej nastąpiła zmiana o tyle, że otwarcie dyskusji generalnej przesunięto na poniedziałek dnia 8 b. m., gdyż w tym dniu dopiero spodziewany jest przyjazd Mac Dona'da i Brininga.

W piątek natomiast t. j. dnia 5 b. m. nastąpi uroczyste otwarcie dyskusji generalnej. Należy się spodziewać, że Polska otrzyma miejsce w prezydium.

Na honorowego przewodniczącego konferencji powołano p. Motte.

Falszywe karty Niemiec

Rozbrojenie czy wyścig zbrojeń?

Pismo niemieckie nie posiada... z o-
burzenia i żąda stanowczego odrzucenia tego projektu przez delegatów niemieckich.

Rozpatrując szanse konferencji rozbrojeniowej, fachowy organ niemiecki nie znajduje idealnego stanowiska, lecz tylko oblicza, kogo można wysunąć przeciw Francji i jej sojusznikom i wyraża ubolewanie, że Francja mimo wszystko może niemieckie zamary udaremnić, korzystając z ekonomicznego przesilenia w świecie i ze swojego silnego stanowiska finansowego.

Projekt konwencji, przygotowanej przez komisję wstępną, spotkał się również ze słowami potępienia. Jednym z powodów tego jest szczegół, że projekt wspomniany przewiduje ograniczenie zbrojeń przez zmniejszenie budżetów wojskowych. To bowiem ma być najważniejszym nowym elementem na Niemcy, już i tak skrupowane.

Równocześnie pismo niemieckie przyznaje się, że otwarcie, że swobodę zbrojeń dla Niemiec pomyślał jako swobodę najeżdzu i odebrania sąsiadom ich własnych wojskowych. Czytamy tam bowiem:

„Konferencja rozbrojeniowa jest wadliwa o równość praw dla Niemiec i o jej bezpieczeństwo. Obchodzi więc każdego Niemca bezpieczeństwo za Niemiec jest czymś więcej, niż nienaruszalność granic niemieckich, obejmujące bowiem wszystko, co dotyczy żywotnych interesów narodu”.

Wreszcie znajdujemy tam także projekt redukcji... wojsk francuskich, do 55 913 i francuskiej armii kolonialnej do 26 000.

Oto jest próbka dobrej woli i szczereści Niemiec w kwestii rozbrojeń. Uczestnicy konferencji rozbrojeniowej powinni to wziąć pod głęboką rozwagę.

Ministrowie generałów, admirałów na konferencji rozbrojeniowej

GENEWA. 3.2. Z dotychczas ogłoszonej — niekompletnej jeszcze — listy delegatów okazuje się, że w Konferencji Rozbrojeniowej weźmie udział 5 premierów, a mianowicie: Anglii, Bułgarii, Danii, Luksemburga i Norwegii; 20 ministrów spraw zagranicznych, a mianowicie: Stanów Zjednoczonych Am. Półn., Austrii, Belgii, Anglii, Danii, Hiszpanii, Estonii, Finlandii, Włoch, Łotwy, Litwy, Holandii, Polski, Portugalii, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji, Turcji, Jugosławii, i Z. S. R.R.; 6 ministrów wojny — Niemiec, Belgii, Anglii, Danii, Francji i Włoch; 4 ministrów marynarki — Hiszpanii, Anglii, Francji i Włoch; 3 ministrów lotnictwa — Anglii, Francji i Włoch; 7 innych ministrów różnych rang, 6 ambasadorów; około 70 posłów i ministrów pełnomocnych, 6 szefów sztabów generalnych — Belgii, Kanady, Francji, Łotwy, Portugalii i Ru-

munii, szefowie sztabów marynarki francuskiej i portugalskiej, oraz francuski szef sztabu lotnictwa, ponadto 49 generałów różnych państw i 15 admirałów.

Warszawa bije Wrocław 13:3

Emocjonujące spotkanie bokserów stolicy z reprezentacją niemiecką

Wbrew pesymistycznym przewidywaniom znawców, mecz bokserów reprezentacji Warszawy z Wrocławiem zakończył się zwycięstwem Polaków 13:3.

Nie ulega wątpliwości, że stocąca miała słabe punkty. Wystawienie Borensztajna w wadze koguciej (na szczęście nie potrzebował walczyć) i Garbarza (ten walczył — i skompromitował się) otwierało w gardzie warszawskiej wielkie

luki, które mogły spowodować klęskę przy spotkaniu z lepszym przeciwnikiem.

Niestety, prawdziwa szkoda, że pięściami wrocławscy nie reprezentują pierwszej klasy międzynarodowej. Dobre wrażenie z Niemców pozostawili tylko Bittner i Wenzel. Reszta częściowo surowa, częściowo zmanierowana.

My posiadamy lepszych pięściarzy. To nie ulega wątpliwości. Pasturczak, Anders, Goss, Brzózka, Mizerski, Finn — spełnili swój obowiązek. Nowicusz Bakowski podobał się ogólnie i ma zapewnić miejsce w reprezentacji. Od Birencwajga jest niewątpliwie lepszym — materialem.

Garbarz stchórzył przed walką, a na ringu uciekał tylko przed ciętami Wenzla. A przecież kiedyś był to czołowy zawodnik polski w wadze średniej.

Wyniki:
W wadze muszej Pasturczak (Warszawa) pokonał na punkty Stenzla. Zwycięstwo wysokie i zupełnie pewne.

W wadze koguciej walki nie było, ponieważ Niemiec Urban przekroczył granicę wagi. Wobec tego Urban walczył w wadze piórkowej z Andersem. Spotkanie w znanym stylu Andersa, zwycięstwo warszawianina bezsporne.

Drugie spotkanie w tej samej wadze zakończyło się piorunującym nokautem. Goss (W) pokonał Siewczyńskiego (Wrocław) już w pierwszej rundzie. Oszolomionego atakiem trafia Goss w szczękę i kończy walkę.

Cios był imponujący. Siewczyński nie mógł przyjąć do siebie w ciągu 10 minut.

Bakowski w wadze lekkiej wywalczył remis w spotkaniu z dobrym Bittnerem, mistrzem południowo-wschodnich Niemiec. Była to najjaśniejsza walka dnia.

W pierwszej rundzie wymiana ciosów na dystans i przewaga Polaka. W drugiej Bakowski nadzieję się na prosty i tylko gong ratuje go od przyszyj porażki.

Pomimo to w trzecim starciu Bakowski walczył z taką ambicją, że wyrównuje stracone punkty i osiąga nierozstrzygnięta.

W wadze półśredniej Brzózka (Warsz.) bije zdecydowanie na punkty Erdmanna. Niemiec jest typowym przykładem pięściarza zmanierowanego, który pamięta tylko o nokaucie i lekceważy żmudne zbieranie punktów.

Los zmścił się na nim dotkliwie. Erdmann zeszedł z ringu pokonany i bolesnie obity. Brzózka walczył „z głową”, chociaż może niezbyt efektywnie.

W wadze średniej Wenzel (Warsz.) bije zdecydowanie na punkty Erdmanna. Niemiec jest typowym przykładem pięściarza zmanierowanego, który pamięta tylko o nokaucie i lekceważy żmudne zbieranie punktów.

Los zmścił się na nim dotkliwie. Erdmann zeszedł z ringu pokonany i bolesnie obity. Brzózka walczył „z głową”, chociaż może niezbyt efektywnie.

W wadze półśredniej Brzózka (Warsz.) bije zdecydowanie na punkty Erdmanna. Niemiec jest typowym przykładem pięściarza zmanierowanego, który pamięta tylko o nokaucie i lekceważy żmudne zbieranie punktów.

Pomimo to w trzecim starciu Bakowski walczył z taką ambicją, że wyrównuje stracone punkty i osiąga nierozstrzygnięta.

W wadze półśredniej Brzózka (Warsz.) bije zdecydowanie na punkty Erdmanna. Niemiec jest typowym przykładem pięściarza zmanierowanego, który pamięta tylko o nokaucie i lekceważy żmudne zbieranie punktów.

Los zmścił się na nim dotkliwie. Erdmann zeszedł z ringu pokonany i bolesnie obity. Brzózka walczył „z głową”, chociaż może niezbyt efektywnie.

W wadze średniej Wenzel (Warsz.) bije zdecydowanie na punkty Erdmanna. Niemiec jest typowym przykładem pięściarza zmanierowanego, który pamięta tylko o nokaucie i lekceważy żmudne zbieranie punktów.

Pomimo to w trzecim starciu Bakowski walczył z taką ambicją, że wyrównuje stracone punkty i osiąga nierozstrzygnięta.

W wadze półśredniej Brzózka (Warsz.) bije zdecydowanie na punkty Erdmanna. Niemiec jest typowym przykładem pięściarza zmanierowanego, który pamięta tylko o nokaucie i lekceważy żmudne zbieranie punktów.

Los zmścił się na nim dotkliwie. Erdmann zeszedł z ringu pokonany i bolesnie obity. Brzózka walczył „z głową”, chociaż może niezbyt efektywnie.

W wadze półśredniej Brzózka (Warsz.) bije zdecydowanie na punkty Erdmanna. Niemiec jest typowym przykładem pięściarza zmanierowanego, który pamięta tylko o nokaucie i lekceważy żmudne zbieranie punktów.

Los zmścił się na nim dotkliwie. Erdmann zeszedł z ringu pokonany i bolesnie obity. Brzózka walczył „z głową”, chociaż może niezbyt efektywnie.

W wadze średniej Wenzel (Warsz.) bije zdecydowanie na punkty Erdmanna. Niemiec jest typowym przykładem pięściarza zmanierowanego, który pamięta tylko o nokaucie i lekceważy żmudne zbieranie punktów.

Milionowy pożar w Belsku

Zniszczenie dwu fabryk sukna

Dnia 1 bież. młesłaca wieczorem wybuchł w fabryce sukna „Sternik i Gölcher” groźny pożar, który wskutek silnego wiatru oblał całą fabrykę oraz przetrzął się na sąsiednie zabudowa-

nia fabryki sukna „Rabinowicz i Synowie”. Mimo natychmiastowej akcji 7 oddziałów straży ognowej, pożar rozszerzał się tak gwałtownie, że władze zaalarmowały strażę ognową w Krakowie i Katowicach.

W ciągu godziny zdołano pożar zlokalizować. Pastwa ognia padła fabryka „Sternik i Gölcher” oraz drugie piętro fabryki Rabinowicza.

Spalona fabryka od trzech lat była nieczynna. Straty sięgają miliona złotych. Fabryka była ubezpieczona.

W ciągu godziny zdołano pożar zlokalizować. Pastwa ognia padła fabryka „Sternik i Gölcher” oraz drugie piętro fabryki Rabinowicza.

Spalona fabryka od trzech lat była nieczynna. Straty sięgają miliona złotych. Fabryka była ubezpieczona.

Aresztowanie syna Gan'hi'go

BOMBAJ. 3.2. Drugi syn Gandhiego Devdas został aresztowany w dniu dzisiejszym.

Powolny wymiar podatkowy drogowego

Przypomnienie m.n. spraw wewn.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wezwało związki komunalne do energicznej akcji wymiaru poboru i egzekucji należności z tytułu państwowego funduszu drogowego, oraz do nieprzebrzyd-

mywania tych należności u siebie, lecz wpłacania ich do PKO. Dotąd wymiar podatkowy drogowego odbywa się w tempie bardzo powolnym.

Pożyczka na twierdzą brzeską

zaciągnięta przez radę miasta

BRZEŚĆ n/B. 3.2. Odbyło się tu nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej w sprawie upoważnienia magistratu do zawarcia umowy i zaciągnięcia pożyczki od władz wojskowych w wysokości 80 000 zł. na pokrycie kosztów związanych z przyłączeniem twierdzy brzeskiej do miejskiej sieci oświetleniowej.

Rada miejska, po krótkiej dyskusji wniosła magistratu uchwałę.

Należy nadmienić, iż przyłączenie twierdzy do sieci elektrycznej ma nastąpić najdalej do maja r. b. i w tym celu władze wojskowe przychodzą z pomocą miastu w formie pożyczki na-

przeprowadzenie kabla podziemnego oraz rozbudowy sieci.

Dekoracja

prof. Szymańskiego
Minister spraw wewnętrznych p. Piekarcki udekorował profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, dr. Juliana Szymańskiego, b. marszałka Se-natu, krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski, nadany prof. Szymańskiemu przez pana Prezydenta R. n/te'la za zasługi na polu pracy narodowej i społecznej.

Na drucie telegraficznym

zbiłską zdaleka

— Organ centrum niemieckiego „Germania” zamieścił artykuł, wyrażający niezadowolone z polsko-sowieckiego paktu o nieagresji.

— Konferencja Małej Entente'y w Montreux stwierdziła, iż polityka Rumunii, Jugosławii i Czechosławii na konferencji rozbrojeniowej jest równo-

legista do polityki Polski.
— Premier W. Brytanii p. Mac Donalld podaje się musi operacji oka.

— Szef delegacji francuskiej w Genewie p. Tardieu odwiedził dn. 2 b. m. min. Zaleskiego i konferował z nim przez szło godzinę.

Półwysep Hel zalał y wodą

wskutek gwałtownej burzy

W ostatnich dniach nad Bałtykiem szalała gwałtowna burza. Wskutek podniesienia się poziomu morza, na półwysep Hel w szeregu miejscowości wdarła się woda.

Trzęsienie zemi na Kubie

NOWY JORK. 3.2. Wyspę Kuba nawiedziło d. 2 b. m. trzęsienie ziemi.

W Santiago na Kubie zburzyło ono trzecią część miasta, straciło życie 1 500 osób. (PAT).

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 3 b. m.
Wskazy i dewizy
Dol. Stan. Zjedn. 8.30 i pół; Holandia 259.45; Londyn 30.90; Nowy Jork 8.918; Nowy Jork (kabel) 8.924; Paryż 35.09; Praga 26.47 i pół; Szwajcaria 174.17; Włochy 44.80.

Papiery procentowe
3 proc. pol. budowlana 31.00; 7 proc. pol. stabilizacyjna 54.25 — 57.00 — 54.75 (w proc.); 4 proc. pol. inwestycyjna 54.75 — 54.50; 4 proc. państw. pol. promiowa-dolarowa 43.25; 5 proc. konwersyjna 40.25; 6 proc. pol. dolarowa 55.00 — 55.00 (w proc.).

9 proc. L. Z. Banku Gospod. Kraj. 94.00 (zł. 161.68); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (zł. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku Gospod. Kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku Gospod. Kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00 (zł. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 41.00; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 62.50 — 64.00 — 63.00; 8 proc. L. Z. m. Łodzi 60.00 — 60.50; 10 proc. L. Z. m. Siedlec 61.15; 8 proc. L. Z. m. Częstochowy 55.00.

Akcje
B. Polski 100.75 — 101.00; Lito 12.25 — 12.50; Lombard 146.60.

Rekord wysokości

na hydroplanie

Dzienniki paryskie donoszą, że pilot Teriot pobili rekord wysokości lotu na hydroplanie, wznosząc się na wysokość 8 800 m. z balastem 500 kg.

Rekord poprzedni wynosił 8 200 m.

„Jest pani aresztowana“ Straszny epilog eskapady

historii pani z „romantycznym“ młodzieńcem

Pani Fagout, żona dyrektora elektrowni, niedawno Ljonu, była osobą romantyczną.

Generał Wołontier



burmistrz Szangaju
Admiral Pratt



głównodowodzący amerykańskiej marynarki wojennej, który wydał flocie Oceanu Spokojnego rozkaz odpłynięcia na wody chińskie.

Zdrowo jest sę pośmiać...

OFIARA

Do komisariatu wpada wysoki, tegi mężczyzna i opowiada: — Panie komisarzy, napadło na mnie na pustej ulicy, pięciu drabów...

— Gdzie to było?
— O parę kroków stąd.
— Czy pan zna tych ludzi?
— Nie. Nigdy ich przedtem nie widziałem.
— Czy może mi pan określić ich wygląd?

— Jeśli pan komisarz chce wiedzieć, jak wyglądają, wystarczy wyjść przed dom. Leżą przed drzwiami... przywołkiem ich tu umyślnie...

■ JAK FALE MORSKIE...
— Jakże ci się podoba jej sposób mówienia?
— Działa na mnie, jak fale morza...

— Tak poetycznie?
— Nie, tylko dostaję choroby morskiej.

SAM PYTAŁ

Nauczyciel pyta: Jak się nazywa człowiek, który ciągle mówi, choć nikt nie ma ochoty go słuchać?
Uczeń: Nauczyciel.

Prawdziwa dama



Piękna sukienka trzeba umieć nosić — niedość ją sobie sprawić w najlepszym magazynie. Wytworna pani z najlepszego towarzystwa paryskiego jest naprawdę zadowolona z modnej toalety wieczorowej z białego jedwabiu.

„Nowa“ Marlena



Niezwykła i dziwna, wyrazista Marlena Dietrich jest nie tylko „wampem“ ekranu. Gra ona w nowych filmach zupełnie inne, niemniej fascynujące role. Czyż można tak łatwo zapomnieć o jej spojrzeniu, którego nie widać...

„Kość Mahometa“ — kością oszustwa

Licznik wykazywał 130 lirów, pasażer płacił tysiąc

Szofer taksówki w Rzymie, Giuseppe, siedział przy kierownicy na jednej z gwarnych i ludnych ulic wiecznego miasta i czekał na klientów. Szczęście zdawało mu się sprzyjać, gdyż wkrótce do samochodu jego wsiadł jakiś wykwinie ubrany pan i zażądał:

— Proszę mnie obwieść po mieście.
Podczas przejażdżki szofer objaśniał cudzoziemcowi pamiatkowe gmachy rzymskie, które mijali. Cudzoziemiec odpowiadał chętnie, tak, że po upływie pół godziny szofer rozmawiał z nim bez skrepowania.

Radio warszawskie

Godz. 11.58 — Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. 12.15 — „Opady atmosferyczne“. 12.35 — Koncert szkolny z Filharmonii Warsz. 14.45 — Płyty. 15.50 — Program dla dzieci młodszych. 16.20 — Lekcja języka francuskiego. 17.10 — „Estetyka młodych, reklamy i okna sklepowe“. 17.25 — Koncert kameralny. 19.15 — Skrzynka pocztowa. 19.30 — Wywiad z Tłoczyńskim, mistrzem tenisowym Polski. 20 — „Bezrobocie w starożytności“. 20.15 — Koncert jubileuszowy Tow. Spiew „Harfa“. 21.25 — Słuchosko p. l. „Osiołek“. 22.10 — Płyty. 22.30 — Muzyka ze Lwowa.

WINSZUJEMY:

Dziś: Andrzejowi.
Jutro: Agacie.

Szofer zaobserwował, że cudzoziemiec co pewien czas sięga do kieszeni kamizelki, jakgdyby coś sprawdzając.

— Co pan ma tam w kieszeni? — spytał pasażera.
— Powiem panu w tajemnicy, bo pan mi się podoba — odparł gość — mam tam kosztowny talizman. Jest to kawałek kości Mahometa.

Posiada on tajną moc, ten, kto go nosi przy sobie, ma stałe szczęście. Giuseppe odpowiedział ze śmiechem:

— E, ja nie wierzę w takie głupstwa.
— Nie wierzy pan? — rzekł pasażer. — Gotów jestem pana przekonać.

Pożyczę panu talizman na dwa dni.

O ile po upływie tego czasu powie mi pan, że nic przyjemnego pana nie spotkało, ma prawo mnie pan obić. Zgoda?

— Zgoda — odparł Giuseppe.
Wziął szklane pudełko z kością Mahometa i zostawił pasażerowi swój adres.

Nazajutrz Giuseppe z talizma-

nem w kieszeni stał z taksówką na swym zwykłym miejscu.

„Ten talizman nie jest chyba wiele wart“ myślał szofer, widząc, że nigdzie wokoło nie ma jakoś pasażera.

Ale w tej chwili do taksówki wsiadł jakiś pan i powiedział: — Do Ostii.

Szoferowi rozjaśniła się twarz.

— Taki daleki kurs to dobra gratka...

Gdy zajechali na miejsce, licznik pokazywał 130 lirów.

Pasażer dał banknot tysiąclirowy.

— Nie mam reszty — rzekł Giuseppe. — Czy nie posiada pan drobnych?

— Nie — rzekł niezadowolony — ale to nic nie szkodzi. Jechał pan znakomicie. Niech pan zatrzyma, proszę, tę sumę.

I oddał mu szybko.

Giuseppe wyjął talizman i przyjrzał mu się uważnie.

Nazajutrz do taksówki Giuseppe wsiadł inny pasażer.

I oto powtórzyła się ta sama historia, co wcześniej.

Co wróżą gwiazdy na dzień 4 lutego?

Nadaje się do załatwiania interesów



Nie można jednak powiedzieć tego o wczesnych godzinach rannych, gdyż jeszcze przed godz. 8-ma i później możemy być narażeni na jakieś nieoczekiwane niepowodzenia, nieporozumienia z obcymi lub wagle trudności.

Później jednak te niepokojące ustąpią, a sytuacja będzie się stopniowo poprawiać. Wprawdzie między godz. 12-a a 13-tą może zaznaczyć się gorszy nastrój w związku z drobnymi niepowodzeniami, szybko jednak przemienie — a okres późniejszy obiecuje wesołość, sympatyczne towarzystwo i powodzenie w związku z osobami płci odmiennej.

Zwłaszcza koło godz. 15-ej możemy osiągnąć powodzenie w miłości lub sztuce. Chociaż między godz. 18-tą a 19-tą mogą się jeszcze zaznaczyć jakieś drobne rozczarowania lub zawody, będą to jednak drobniutki bez znaczenia.

Jako całość — dzień dzisiejszy zapowiada się dodatnio i może nam przynieść pomyślne okazy życia, zwłaszcza w godzinach wieczornych, poparcie osób życiowych i powodzenie w nowych poczynaniach, mających zapewnić nam pomyślność w przyszłości.

Dziecko dziś urodzone — inteligentne, praktyczne, o zdolnościach artystycznych — może wysoko rozwinąć swe zdolności umysłowe i zasługuje na to, aby je kształcono starannie.

Z rewii paryskiej



Słynne Jackson - girls w paryskim teatrze rewijowym Folies-Bergere.

Polski malarz w Rio de Janeiro

Brazylijanie przyjmują go entuzjastycznie

W Rio de Janeiro urządzono w salonach tow. „Brazylijski Ruch Artystyczny“ wystawę obrazów malarza polskiego Brunona Lechowskiego. Osiągnęła ona niebywały sukces, mimo, że została otwarta w sezonie martwym (letnim), kiedy życie kulturalne w stolicy brazylijskiej zamiera.

Prasa poświęca polskiemu artyście liczne i b. przychylnie artykuły i notatki, reprodukuje jego dzieła. Szereg czasopism i ilustrowanych przeznaczycie wystawie Lechowskiego specjalne stronicie. Najwięcej zainteresowania wzbudzały pejzaże oddające piękno przyrody brazylijskiej.

Wobec projektu Lechowskiego urządzania tournée artystycznego po innych republikach amerykańskich, dyrekcja „Touring Clubu“ brazylijskiego zapewniła mu swe poparcie podczas dalszych objazdów Brazylii dla uzupełnienia jego zbiorów pejzażowych, które mają być wystawione zagranicą.

Ze strony sfer artystycznych i literackich spotkał się Lechowski z szczerą sympatią i poparciem. W ogólności można powiedzieć, że żaden z artystów zagranicznych ani brazylijskich,

którzy urządzali wystawy w ostatnich latach w Rio de Janeiro, nie odniósł tak dużego sukcesu artystycznego, jak malarz polski.

Na ulce



Do sukni z wełnianego tweedu czarny żakiet.

Kapitan Bo kot i inne osobliwości

Dżems Boycott, kapitan irlandzki, był tak okrutny w stosunku do swych ludzi, że irlandzka Liga ogłosiła, aby wszyscy zerwali z nim stosunki.

Stąd pochodzi wyraz bojkot i bojkotować.

Alfabet chiński, pochodzący od 214 znaków, czyli kluczyków, posiada 10 tysięcy liter, których znajomość jest obowiązkiem każdego wykształconego Chincego, a wskiego jest tych liter 80 tysięcy, ale nie starczą życia ludzkiego, by się ich nauczyć.

W Anglii w r. 1740 na jednym z balów pojawił się pewien młodzieniec... na wrotkach.

Obudził olbrzymią sensację, tembardziej, że przewracał się ustawicznie.

Uroda niemiecka



Wdzięczna blondynka — to urodziwa Niemka, żona radcy poselstwa niemieckiego w Londynie, księcia Otto von Bismarck.

Bata**DLA PANÓW DO TAŃCA I NA WIZYTY.****Bata**

29.90

Fason 9637-21
Męskie półbuty z czarnego boksu ciętego na
szczególnie trwałą skórzaną podszewkę

32.90

Fason 9837-21
Eleganckie lakierowane półbuty wizytowe i ta-
neczne. Fason wygodny, bardzo lubiany.

34.90

Fason 9937-33
Eleganckie męskie półbuty, kombinacja lakieru
z zamszem. Lekkie i wygodne.

34.90

Fason 9877-21
Męskie sznurowane buty, kombinacja lakieru z
gimnazjum. Elegancki i wygodny fason.

K-7-Po

**Otwarcie kursu dla rachmistrzów
gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych**

Staraniem Państwowego Banku Rolnego i Urzędu Wojewódzkiego wczoraj w sali posiedzeń Sejmiku Białostockiego uruchomiono kurs dla rachmistrzów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych i inspektorów Samorządu Gminnego.

Przed ogólnym zgromadzeniem L.O.P.P.

W najbliższym czasie zostanie zwołane przez Komitet Powiatowy L.O.P.P. w Białymstoku Ogólne Zgromadzenie, na

którym zostanie rozpatrzone działanie za rok ubiegły oraz ustalony program prac na rok bieżący.

**Pod hasłem propagandy
walki z bezrobociem**

W sobotę, dnia 6 bm. o godz. 18-ej w sali konferencyjnej Starostwa Grodzkiego odbędzie się posiedzenie podsekcji Woj. Komitetu do spraw Bezrobocia, propagandy wśród robotników na które zaproszono delegatów robotniczych wszystkich zakładów przemysłowych.

**Międzynarodowa reklama
miasta Białegostoku
na jednej stronie**

Magistrat na ostatnim swym posiedzeniu uchwalił kosztem 650 do 900 zł. zależnie od wysokości udziału Związku Przemysłowców zamówienie ogłoszenie jednostronicowe w wydawnictwie pamiątkowym z okazji 20-letniego jubileuszu Międzynarodowego Związku Miast.

**Za fałszywe świadectwo ubóstwa
Wójt z pomocnikiem i 2 świadków
odpokutują w więzieniu**

Mieszkaniec m. Gródka Mendel Szemen został skazany przez Sąd Pracy w Białymstoku za przekroczenie przepisów prawa o ochronie pracy na karę grzywny. Celem wykazania kary sąd przekazał tytuł wykonawczy Urzędowi Gminnego. Wkrótce Sąd otrzymał z powrotem tytuł wykonawczy z załączeniem aktu ubóstwa.

Sąd Okręgowy w dniu 1-go b. m. skazał Sawickiego na 6 miesięcy więzienia, Doroszkiewicza na 4 miesiące i świadków po 3 miesiące każdego.

**20.000 zł. pastwą płomieni
podczas pożaru
w restauracji Mandelbauma**

Straty spowodowane pożarem w kuchni restauracji „Aquarium”, o którym pisaliśmy onegdaj, poszkodowany właściciel oblicza na 20.000 zł.

**Wściekle psy grasują
Nowe 2 ofiary pokasane**

We wsi Baciuty, gm. Chorzele pies z objawami wścieklizny pokasał 14-letnią Zofię Płachcińską i 11-letnią Wierę Nieścierewską. Lekarz zakładu dla umysłowo-chorych w Chorzelech dokonał zastrzyków.

Nożem w serce**Śmiertelny argument w gorącej sprzeczce**

W dniu 31 stycznia b. r. we wsi Piwowary gm. Goniądz na tle osobistych porachunków powstała sprzeczka pomiędzy podchmielonym 28-letnim Janem Bobkiem a Franciszkiem Walasem. Bobek, nie mogąc przekonać przeciwnika słowami, pchnął nożem Walasa tak nieszczęśliwie, że ten padł trupem na miejscu. Po dokonaniu zabójstwa morderca ukrył się, lecz został schwytany we wsi Białoszewo.

do mieszkania, skąd skradł gotówkę w złotych i rublach złotych. Poszkodowana podała swe straty na sumę 650 złotych.

Złote i ruble złote łupem złodzieja

Franciszka Mirkowiczowa (ul. Młynowa Nr. 51) zameldowała w komisariacie, iż podczas jej nieobecności złodziej dostał się

do mieszkania, skąd skradł gotówkę w złotych i rublach złotych. Poszkodowana podała swe straty na sumę 650 złotych.

CZARUJĄCY FILM
KARNAWAŁOWY**BAL W
OPERZE**

W rolach głównych

Liana Haid

Iwan Petrowicz

Georg Aleksander

MĄŻ ŻONA
KOCHANEKNOC MUZYKA
TANIEC

WIerność ZDRADA

ZAWROTNE TEMPO

RUMBY

TĘSKNA UPAJAJĄCA

MELODJA TANGA

i dozwolony czas...

Na niedozwolone rzeczy

Wkrótce w APOLLO

Z życia Związku Oficerów Rezerwy

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy, Koło w Białymstoku, organizuje zebranie dyskusyjne

łącznie z herbatką towarzyską w dniu 5-go b. m. o godz. 20-ej w lokalu Związku, Warszawska 9.

Przymusowe ściąganie opłat za listy

W ostatnich czasach urzędy pocztowe zaobserwowały wielką ilość listów niedostatecznie opłaconych znaczkami pocztowymi.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów komunikuje, że wszelkiego rodzaju przesyłki pocztowe, niedostatecznie, albo wcale nie-

opłacone obciążone są dopłatą w podwójnej wysokości brakującej taryfowej opłaty, którą w razie nieuiszczenia przez adresata, ściągają urzędy pocztowe od nadawcy w trybie postępowania przymusowego.

Koszta przymusowego ściągania wynoszą minimum 5 złotych.

30.000 złotych uleciało z dymem**POŻAR W GRÓDKU**

W dniu 1 b. m. około godz. 9-ej wieczorem w miasteczku Gródku w zabudowaniach Filipa Milewskiego powstał pożar. Spłonęło 5 stodół ze zbiorami, 7 chlewów i inwentarz martwy.

Straty wynoszą około 30.000 zł. W akcji ratowniczej brały udział straże ogniowe z Gródka, tartaku Walili i Michałowa. Zaalarmowana została również Miejska Straż Ogniowa, lecz udziału nie brała z powodu

pożaru jaki wybuchł w momencie wyjazdu w restauracji „Akwarium”.

**Podrabini zdają egzamin
z języka polskiego**

W dniu 11 b. m. w Wydziale Administracyjnym Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się egzamina z języka polskiego dla kandydatów na podrabiniów.

**W jaki sposób pewien kolejarz
uleczył się z reumatyzmu.**

Dla kolejarza rzeczywiście niepojętne jest, gdy nagle przy wskakiwaniu na stację wagonu druga noga odmawia mu posłuszeństwa i równocześnie odczuwa jak-
byś niewymowna sztywność w stawach i krzyżu. To są pierwsze objawy reumatyzmu. „Nie mogłem poprostu zrozumieć” pisał nam p. A. Buk, Siemianowice, Małki 14 „skąd nagle się wzięła taka sztywność w krzyżu i kolanach. Gdy chciałem jak zwykle wskoczyć do ruszającego pociągu załedwie z wielkim wysiłkiem udało mi się utrzymać na stopniu. Początkowo przypuszczałem, że przyczyną temu jest zwykłe nadwyrężenie mięśni, ale nacierania i rozmaite wypróbowane przeżmienie lekarstwa nie przyniosły mi żadnej ulgi. Przeciwnie! Szczególnie słotne i zimne dni dawały mi się we znaki—ból był wprost nie do zniesienia. Na służbę szedłem wówczas jak na tortury. Latami całemi męczyłem się tak okropnie, dopóki pewnego razu nie zwrócono mi uwagi na

Togal. Zawiedziony jednak tyłoma próbami naturalnie odniosłem się z niedowierzaniem i do tego zalecanego mi leku. Lecz dzięki Bogu dziś nie żałuję doprawdy tej ostatniej próby, gdyż od razu pozayciudem dobroczynne działanie tych tabletek. Wkrótce też powoli bole ustąpiły, a teraz już zupełnie pozbyłem się tej straszliwej choroby. Tak więc dzięki Togalowi odzyskałem swe zdrowie!” Podobne doświadczenia poczyniło tysiące cierpiących, którzy przyjmowali Togal przy reumatyzmie, podagrze, rwaniu w stawach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach. Ponieważ Togal w zarodku zwalcza te niedomagania, przeto nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy tego środka nadsposobienie pomyślnie rezultaty. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Jeśli przeszło 6000 lekarzy środek ten ordnuje, to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. W aptekach.

KONKURS

na stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Białymstoku, która działalnością swą obejmuje powiaty administracyjne: Białostocki, Bielski, Wołkowsky, Wysoko-Mazowiecki.

Kandydaci na to stanowisko winni wykazać, że:
1. posiadają obywatelstwo polskie,
2. czynią zadość warunkom przepisany w art. 25 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1630 r. (Dz. U.R.P. Nr. 81 poz. 635) przy ewentualnym uwzględnieniu art. 76, zdanie drugie, tegoż rozporządzenia.

Wynagrodzenie za pracę na tym stanowisku będzie ustalone przy zawieraniu umowy służbowej.

Nadanie stanowiska nastąpi prowizorycznie z tem, że w razie zadawalniającej pracy na tem stanowisku, nastąpi stabilizacja, stosownie do postanowień przepisów służbowych.

Podania udokumentowane uwierzytelnionymi odpisami świadectw należy składać w Kasie Chorych w Białymstoku w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Konkurs na stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Białymstoku” — do godziny dwunastej w południe dnia 15 lutego 1932 r.

Do podania należy dołączyć dokładny opis życia, (curriculum vitae) ze szczególnym uwzględnieniem pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Podania, które pozostaną bez odpowiedzi, należy uważać za nieuwzględnione.

Białystok, dn. 3 lutego 1932 r.

Komisarz Zarządzający Kasą Chorych
Stanisław Rawski.

„MODERN” godz. 6, 8 i 10³⁰ CENY 1.25 ULGOWE 1 zł.

1-szy wesoły polski film 100% śpiewany i mówiony

UŁANI... UŁANI...

CHŁOPCY MALOWANI

POGORZELSKA—DYMSZA

KRUKOWSKI—WALTER

**Awanse oficerów rezerwy
GARNIZONU BIAŁOSTOCKIEGO**

Zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nadano stopień kapłana (rotmistrza) porucznikom białostockiego garnizonu: Janowi Szafrankowi i Witoldowi Pruszyńskiemu.

Stopień porucznika uzyskali podporucznicy: Jerzy Berens,

Paweł Effenberger-Leski, Tadeusz Machowski, Eljasz Goldberg, Czesław Szermer, Witold Bajenkiwski, Zygmunt Kucharzski, Władysław Pawłowicz, Wacław Bujnowski, Wojciech Szulakowski i Julian Laskowicz.

Powodzenie „Szopki Kukielkowej”

W sobotę, dnia 30 ub. m. w Państwowym Seminarium Nauczycielskim wystawiona została szopka. Kierownictwo artystyczne: p.p. A. Moczydłowski, J. Blicharski i J. Pawlak. Stronę muzyczną opracowali p. p. M. Kedzierzawska i W. Muszyński. Reżyserował p. A. Małek. Oprócz inscenizacji obrazów religijnych wystawiono aktualne na terenie szkoły i miasta wypadki. M. in. rozmowę Pana Wojewody z duchem hetmana Braniczkiego.

Całość wypadła bardzo pomyślnie, dowodem czego było

pełne uznanie obecnych, wśród których był Pan Wojewoda Kosiński z małżonką. W niedzielę o godz. 5 po poł. powtórzenie. Dla dorosłych wstęp zł. 1; dla młodzieży 50 groszy.

Roztargniona podróżna

P. Stefania Danilewicz z Nowogródka podróżując autobusem na szlaku Orla—Zabłudów—Białystok przez roztargnienie pozostawiła swoją torebkę zawierającą 114 zł. i weksle na przeszło 1000 zł.

Laską po głowie w Barankach

W godzinach wieczorowych dnia 7 czerwca r. ub. we wsi Baranki Aleksander Trusiuk na tle osobistych porachunków uderzył laską po głowie Jana Litwinczuka. Sąd Okręgowy skazał obecnie wojowniczego Trusiuka na dwa miesiące więzie-

nia, nakazując aresztować go na sali sądowej.

Odnaleziona Luba

Policja białostocka zatrzymała Lubę Kirensztein, poszukiwaną przez Sąd Grodzki w Wilnie. Skierowano ją do dyspozycji władz sądowych.

Drobne kradzieże

Szmul Szturmak (ul. Ciepła Nr. 1) zameldował o kradzieży torebki damskiej z zegarkiem i gotówką ogólnej wartości około 50 zł.

Ułani... Ułani...**w kinie „Modern”**

Idąc za głosem opinii publicznej, której znudziły się już dancingsi, gwałty i t. d., polska produkcja filmowa wkroczyła na wesołe tory i dała nam możliwość obejrzenia pierwszej polskiej komedii dźwiękowej, gdzie każda scena tryska bez-troskim humorem, skrzy się do-wcipem, rozśmiesza werwą i niezwykle sytuacjami. Na-reszcie też doczekaliśmy się filmu, który nie jest przeróbką powieści ani noweli, przeróbką na modłę „narodowo-erotycz-na”, z dworkiem, morderstwem i innymi okropnościami. W obrazie tym widzimy coś wręcz przeciwnego. Technie świeżością i humorem. Pokazuje on wesołe przygody dwu przyjaciół, którzy wybrali się

w podróż naokoło świata, a za-wędrowali do... ułanów.

Wykonawcy stanęli na wysokości zadania. Para: Lopek i Felunio—Krukowski i Dymśa pokazali grę, która jest najlep-szym wzorem zagranicznym. Świetną kreację stworzyła Zula Pogorzelska w roli Helci. Spec-jalnie groteskowy typ wypadł w jej wykonaniu kapitalnie.

Słowo pochwały należy się również srogim wachmistrzowi Walterowi, który tym razem znalazł okazję do pokazania wesołego oblicza. Wdzik młodości i świeżość wiosnianego uczucia reprezentuje para Loda Niemirzanka i T. Weso-łowski.

Jeśli dodamy, że nieprzeciętne kreacje stworzyli nestor sceny polskiej M. Frenkiel w roli burmistrza, a znany w Białym-stoku Misiewicz, w roli jego sekretarza Kogutka, to wyjaśni nam dlaczego po brzozi wypeł-niona widownia co chwilę wy-bucha śmiechem.

Przyczynia się do tego rów-nież zastąpienie napisów pio-senkami i mową polską, mowa, której każde słowo rozumieją wszyscy w przeciwieństwie do niezrozumiałej mowy w obra-zach zagranicznych. Brawo ulani, chłopcy malo-wani!

LECZNICA

LEKARZY-SPECJALISTÓW

Białystok, Mazowiecka 5 (Stenay Rynok) tel. 1-38.

Porada 3 zł.

Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dziecięce porady dla matek karmiących, akuszeria, kobiece i porady dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, nosa, gardła i uszu. Oraz gabinet dentystyczny. Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenach leczniczych. Dojazd autobusem D.

Dr. Neumark

Choroby wewnętrzne, skórne i narządowe

Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—5 w Białymstoku, ul. Kilińskiego 11

Telefon Nr. 6-06.

Dr. A. Adamowicz

Choroby, skórne, weneryczne, płciowe (niemowlę)

Przyjmuje w gabinecie

Dr. A. GURWICZA

BIAŁYSTOK, Mazowiecka 17, (dawnej Lipowa) Tel. 5-46.

od godz. 10 do 1-ej i od 4-ej do 5-ej wiecz.

Ogłoszenia drobne

Zgubiono kartę

zdrowia wydaną

przez Magistrat w

Białymstoku na imię

Josiela Rudęgo zam.

Białystok Sienkie-wicza 34.

Uwaga! Nie wnie-sz się za-giniony dn. 24 stycznia 1932 r. blankiet wkałowy na sumę 200 zł. bez podpisu wystawcy, a żyrowany przez Katarzynę Birkową i Olę Berezowską